

Sygn. akt III AUa 108/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 września 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jolanta Hawryszko (spr.)
Sędziowie:	SSA Romana Mrotek SSA Anna Polak
Protokolant:	St. sekr. sąd. Elżbieta Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 25 września 2018 r. w Szczecinie

sprawy płatników składek A. W. i M. W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

przy udziale T. T. (1)

o ustalenie obowiązku ubezpieczenia społecznego

na skutek apelacji płatników

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 26 października 2017 r. sygn. akt VI U 722/16

1. oddala apelację,
2. odstępuje od obciążenia płatników kosztami zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Romana Mrotek SSA Jolanta Hawryszko SSA Anna Polak

Sygn. akt III AUa 108/18

## UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. Decyzją z 27 czerwca 2016 stwierdził, że T. T. (1) jako wykonujący u płatnika składek(...) M. W., (...) s.c. pracę na podstawie umowy o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące zlecenia, podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach: 20 - 28stycznia 2012, 20-26 lutego 2012, 16-20 marca 2012, 8-16 kwietnia 2012, 8-16 maja 2012, 10-20 czerwca 2012. W decyzji określono wysokość podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia. Organ rentowy wskazał, że umowy cywilnoprawne zawarte przez płatnika z ubezpieczonym, mimo nazwania umowami o dzieło są umowami o

świadczenie usług. Ubezpieczony świadczył bowiem na rzecz płatnika usługi w zakresie sprzątania, wywozu gabarytów, utrzymywania zieleńców, a zatem usługi związane z bieżącą działalnością firmy.

Płatnicy M. W. i A. W., działający w ramach (...) s.c. odwołali się od powyższej decyzji, wnosząc o jej uchylenie. W uzasadnieniu odwołania wskazali na różnice między umowami o świadczenie usług i dzieło, podkreślając, że czynności wykonywane przez osoby zatrudniane przez płatnika na podstawie zakwestionowanych umów przynosiły konkretne materialne rezultaty np. w postaci czystego budynku, uprzątniętego trawnika, odśnieżonego dachu/placu. Płatnicy podkreślili nadto, że dokonywano sprawdzenia tego, czy wykonane dzieło zostało prawidłowo zrealizowane. Dodatkowo wskazali, że w większości przypadków prace były wykonywane przez wykonawców dorywczo.

W odpowiedzi na odwołanie organ wniósł o jego oddalenie.

Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 26 października 2017 r. oddalił odwołania A. W. i M. W. oraz zasądził od M. W. i A. W. solidarnie na rzecz Zakładu 360 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd ustalił, że przedmiotem działalności spółki cywilnej (...), A. W. jest świadczenie usług w zakresie sprzątania, wywozu gabarytów, utrzymania zieleńców, wycinania i przycinania drzew. Od 2008 roku do chwili obecnej spółkę cywilną (...) łączy umowa o świadczenie usług ze Spółdzielnią (...) w S.. W ramach tej umowy spółka (...) s.c. miała świadczyć na rzecz Spółdzielni (...) w S. usługi polegające na utrzymaniu w należytym stanie sanitarno-porządkowym posesji (...) zlokalizowanych w S. na Osiedlu (...) przy ul.: K., N., M., (...), K., Z. i K.. Spółka w ramach tej umowy zobowiązała się do utrzymania czystości wewnątrz budynków mieszkalnych: klatek schodowych, korytarzy wewnętrznych, wind, zsyków, pomieszczeń wyspowych, korytarzy piwnicznych, pralni, suszarni, wózków, pomieszczeń technicznych oraz innych pomieszczeń przeznaczonych do ogólnego użytkowania. Dodatkowo w ramach umowy spółka zobowiązała się do utrzymania w należytym stanie sanitarno-porządkowym terenów przyległych do budynków spółdzielni, co miało polegać na codziennym sprzątaniu chodników, ulic, bram, podwórzy, dróg wewnątrzsiedlowych, altanek śmietankowych, placów, na których zlokalizowane są pojemniki na odpady. Nadto miała sprawować nadzór nad urządzeniami i sprzętem na placach zabaw np. zgłaszanie potrzeby uzupełnienia piasku w piaskownicach oraz nadzór nad wywozem odpadów wielkogabarytowych i innych nieczystości z obsługiwanych posesji. Dodatkowo w sezonie spółka miała zajmować się odśnieżaniem chodników, przejść dla pieszych, schodów terenowych, dojść do śmietników. W okresie objętym kontrolą ZUS (2012-2014) spółka zatrudniała jedną osobę na podstawie umowy o pracę w wymiarze połowy etatu, dodatkowo do realizacji łączącej ją ze Spółdzielnią (...) umowy o świadczenie usług porządkowych zawierała umowy cywilnoprawne nazwane umowami o dzieło z osobami fizycznymi. W zakresie obowiązków tych osób było wykonywanie bieżących czynności porządkowych: zamiatanie klatek schodowych i otoczenia budynków, a także mycie podestów i schodów, czyszczenie lamperii i wind, mycie okien, a także sprzątanie piwnic i strychów, usuwanie gabarytów, czyszczenie piaskownic, odśnieżanie posesji. O typie zawieranych z tymi osobami umów decydowała M. W.. Osoby zatrudnione na podstawie umów cywilnoprawnych przy wykonywaniu prac korzystały z narzędzi (grabie, odśnieżacz, miotły, ścierki, płyny myjące) dostarczonych im przez M. W.. T. T. o możliwości podjęcia zatrudnienia dowiedział się od J. W. (1) – numer telefonu do niej znalazł w ogłoszeniu w gazecie. W spornym okresie T. T. przede wszystkim sprzątał teren wokół czterech wieżowców przy ul. (...). Przede wszystkim sprzątał zsyki znajdujące się w blokach oraz otaczający je teren (prawie 2 hektary ziemi), a nadto otwierał zsyki gdy przyjeżdżały śmieciarki. Dodatkowo, w okresie zimowym zajmował się odśnieżaniem chodników i koszy na śmieci. Klatki schodowe bloków, schody i piętra sprzątały już inne osoby. Pracował samodzielnie, przez całe miesiące, wszystkie dni robocze, od poniedziałku do piątku, od godziny 7 rano, co uzgodnił z J. W.. J. W. (1) trzy razy w tygodniu sprawdzała w jaki sposób wykonuje on swoją pracę. Ustalił z J. W., że będzie zarabiał stałą kwotę 800 zł miesięcznie. Nie podpisał jednak żadnej umowy, nie wystawiał też rachunków za wykonaną pracę. Odbiór wynagrodzenia kwitował na kopercie. J. W. (1) w roku 2012 była osobą zatrudnioną przez M. W. na podstawie umowy o dzieło, w oparciu o którą także zajmowała się sprzątaniem. Ponadto jednak, na polecenie M. W. pomagała jej także w zakresie innych spraw, w tym w szczególności zajmowała się zatrudnianiem osób do pracy, przekazywaniem im informacji co do zakresu i rodzaju prac, sprawdzaniem jakości wykonywanej pracy oraz wypłatą wynagrodzeń. W toku przeprowadzonej przez ZUS kontroli M. W. złożyła podpisane przez siebie pisemne umowy nazwane „umowami

o dzieło” datowane na 20 stycznia 2012, 20 lutego 2012, 16 marca 2012, 8 kwietnia 2012, 8 maja 2012, 10 czerwca 2012, w których jako wykonawcę wskazano T. T. (1). Umowy nie zostały podpisane przez T. T.. W pierwszej umowie wskazano, że przedmiotem będzie wykonanie prac polegających na „usunięcie śniegu z chodników K. 91-93” w terminie do 28 stycznia 2012 roku, za wynagrodzeniem 800 zł, płatnym ostatniego dnia miesiąca wg listy rachunków. Przedmiot drugiej umowy określono jako „sprzątanie terenu między (...) 4 i 5” w terminie do 26 lutego 2012 roku, za wynagrodzeniem 800 zł, płatnym ostatniego dnia miesiąca wg listy rachunków. Przedmiot trzeciej umowy określono jako „umycie zsyków głównych K. 93-91 plus teren” w terminie do dnia 20 marca 2012 roku za wynagrodzeniem 800 zł, płatnym ostatniego dnia miesiąca wg listy rachunków. Przedmiot czwartej umowy określono jako „wygrabienie terenów zielonych Z. 4 i 5” w terminie do 16 kwietnia 2012 rok, za wynagrodzeniem 800 zł brutto, płatnym ostatniego dnia miesiąca wg listy rachunków. Przedmiot piątej umowy określono jako „umycie okien K. 91, 92” w terminie do 16 maja 2012 roku za wynagrodzeniem 800zł brutto płatnym ostatniego dnia miesiąca wg listy rachunków. Przedmiot ostatniej umowy określono jako „mycie lamperii Z. 4 i 5” w terminie do 20 czerwca 2012 roku za wynagrodzeniem 800 zł brutto płatnym ostatniego dnia miesiąca wg listy rachunków. T. T. (1) nie został zgłoszony przez płatnika do ubezpieczeń emerytalnego i rentowych oraz wypadkowego. W spornym okresie nie posiadał innego tytułu do ubezpieczeń.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił odwołań. Stosownie do treści przepisu art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity obowiązujący w dacie wyrokowania: Dz.U. z 2017 r., poz. 1778) w spornym okresie obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegały, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej były osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej "zleceniobiorcami", oraz osobami z nimi współpracującymi, z zastrzeżeniem ust. 4. Natomiast zgodnie z art. 12 ust. 1 wskazanej wyżej ustawy, obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegały osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. Obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym nie podlegała natomiast osoba wykonująca pracę na podstawie umowy o dzieło. Sąd Okręgowy dokonał analizy prawnej art. 627 k.c. w nawiązaniu do art. 750 k.c. i uznał, że postępowanie dowodowe potwierdziło związanie stron spornych umów umowami o świadczenie usług, a nie umowami o dzieło. Niewątpliwie bowiem zainteresowany wykonywał na rzecz płatników określone prace związane ze sprzątaniami terenu wokół bloków mieszkalnych, natomiast mając na uwadze charakter tych prac oraz ich cykliczność nie uznał, by umowy miały cechy prawne umów o dzieło. Sąd podkreślił, że zawarcie umów o dzieło wynikało wyłącznie z twierdzeń płatniczki, przy czym nie zawarła ona z T. T. jakiegokolwiek umowy na piśmie. Sąd ocenił, że z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynikało, aby M. W. i A. W. za każdym razem (co miesiąc) umawiali się z T. T. na wykonanie określonego zindywidualizowanego dzieła, na ściśle określonych zasadach. Brak jest bowiem dowodów na to, aby z góry – przed przystąpieniem przez T. T. do pracy – określono indywidualne cechy „dzieła”, które miał wykonać. T. T. (1) wskazał, że zajmował się sprzątaniami terenu wokół 4 bloków, dodatkowo sprzątał zsyki i otwierał śmietniki na przyjazd śmieciarek, a zimą zajmował się odśnieżaniem chodników. Zatem nie można było uznać, aby otwieranie śmietników było „dziełem”, podobnie jak stałe, od poniedziałku do piątku, utrzymywanie w czystości terenu wokół bloków. Były to bowiem zwykłe prace porządkowe wykonywane z zachowaniem należytej staranności, co nadaje im cechy świadczenia usług, a nie wykonywania „dzieła”. Sąd nie przyjął, by wyodrębnionym dziełem był wynik posprzątania. Zdaniem sądu wywodzony przez odwołującego się rezultat w postaci zakończonych czynności sprzątania nie był samoistnym dziełem, lecz jedynie elementem określenia sposobu wynagradzania wykonawcy. Sam zaś sposób płatności za zakończone czynności nie oznacza, że w danym przypadku występuje dzieło, skoro te czynności nie mają charakteru samoistnego rezultatu, wyodrębnionego i zdolnego do samodzielnego wystąpienia w obrocie. Kolejnym aspektem wskazującym na to, że sporne umowy nie stanowiły umów o dzieło było to, że T. T. wyraźnie łączył z płatnikami stosunek zależności i podporządkowania. Jego obowiązkiem było bowiem regularne wykonywanie pracy w określonym (narzuconym mu) czasie i miejscu. T. T. zeznał przy tym, że pracował codziennie, od poniedziałku do piątku, przez całe miesiące, a nie tylko w te dni jakie wynikały z treści umów; do pracy przychodził na konkretnie oznaczoną godzinę i każdego dnia pracował około 5-7 godzin, tj. aż nie wykonał wszystkich czynności. Praca była nadzorowana i kontrolowana przez płatnika. Ponadto charakterystyczne dla umowy o dzieło jest to, że przyjmujący zamówienie nie ma obowiązku osobistego wykonania dzieła, chyba że wynika to z umowy lub

z charakteru dzieła, co stoi w sprzeczności z poczynionymi w niniejszej sprawie ustaleniami, z których wynika, że ubezpieczony był zobowiązany do wykonania powierzonych czynności samodzielnie. Nadto ubezpieczony nie ponosił odpowiedzialności finansowej za niewłaściwe wykonanie umowy. Z przeprowadzonych w przedmiotowej sprawie dowodów jednoznacznie wynika, że osoby związane z płatnikiem „umową o dzieło” nie były obciążone odpowiedzialnością finansową za źle wykonaną pracę. Jak już wyżej podkreślono wykonanie określonej czynności (czy też szeregu powtarzających się czynności), bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest cechą charakterystyczną tak dla umów zlecenia (gdy chodzi o czynności prawne - art. 734 § 1 k.c.), jak i dla umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (gdy chodzi o czynności faktyczne - art. 750 k.c.). W odróżnieniu od umowy o dzieło, przyjmujący zamówienie w umowie zlecenia (czy umowie o świadczenie usług) nie bierze na siebie ryzyka pomyślnego wyniku wykonywanej czynności. Jego odpowiedzialność za właściwe wykonanie umowy oparta jest na zasadzie starannego działania (art. 355 § 1 k.c.), podczas gdy odpowiedzialność strony przyjmującej zamówienie w umowie o dzieło niewątpliwie jest odpowiedzialnością za rezultat (por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 25 lipca 2012r., sygn. akt II UK 70/12, także uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 26 marca 2013r., sygn. akt II UK 201/12). Przenosząc powyższy, niewątpliwie słuszny pogląd na grunt przedmiotowej sprawy nie sposób uznać, że ubezpieczony ponosił odpowiedzialność za rezultat swojej pracy.

Z zasady swobody umów wyrażonej w art. 353 § 1 k.c. wynika, że strony mogą kształtować stosunek prawny według własnej woli, jednak musi to być zgodne z przepisami bezwzględnie obowiązującymi, właściwością stosunku prawnego i zasadami współżycia społecznego. W doktrynie wskazuje się, że ograniczenie zasady swobody umów nie zawsze musi być wprost wyrażone w konkretnym przepisie ustawy, ale również normę zakazującą można wyinterpretować z przepisów prawnych lub rozumowań inferencyjnych (Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania - część ogólna, LEX 2011). Granice swobody umów odnoszą się nie tylko do treści umowy, ale również do celu stosunku prawnego kształtowanego przez strony. Z zasady swobody umów wynika zatem również zakaz zawierania umów, których celem jest obejście prawa. Prawidłowe określenie typu umów łączących strony w niniejszej sprawie, których rzeczywistym celem było wykonywanie pracy polegającej na szeroko pojętym sprzątnięciu (w tym czyszczeniu, opróżnianiu) nie stanowi zatem naruszenia zasady swobody umów, ale jest z nią zgodne, gdyż w przeciwnym razie cel umów zmierzałby do obejścia prawa. W ocenie sądu, płatnicy zawarli z T. T. pozorne umowy o dzieło, dla ukrycia rzeczywiście zawartych umów o świadczenie usług, do których odpowiednio stosuje się przepisy o umowie zlecenia (art. 750 k.c.). Zatem skutki prawne umów "o dzieło" należało oceniać tak, jak skutki zawarcia umów zlecenia. Z kolei zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.), obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Z uwagi więc na to, że pomiędzy płatnikiem a ubezpieczonym doszło do zawarcia umów o świadczenie usług, należało objąć T. T. (1) ubezpieczeniami emerytalnym, rentowymi i wypadkowym zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy systemowej.

Apelację od wyroku złożyli płatnicy M. W. i A. W. wnosząc o zmianę wyroku i uznanie odwołania za zasadne oraz lakonicznie wskazując, że wyrok nie odpowiada przepisom prawa i jest niesprawiedliwy; jest niezgodny z art. 104 ust. 1 lit. c, ust. 2, art. 104b ust. 2, art. 107 ust.1 ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy.

### ***Sąd Apelacyjny rozważył sprawę i uznał, że apelacja jest niezasadna.***

Sąd Apelacyjny w szczególności rozważył, że analogiczna sprawa z udziałem ww. płatników, nosząca sygnaturę III AUa 444/17 była już przedmiotem rozstrzygnięcia tutejszego Sądu. Sąd Apelacyjny w aktualnym składzie w całości podziela ocenę prawną wyrażoną w uzasadnieniu do wyroku z 7.11.2017 r., III AUa 444/17. Również analizując, w kontekście zarzutów apelacji, zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy uznał, że Sąd Okręgowy dokonał w sprawie trafnych ustaleń i właściwie zinterpretował oraz zastosował prawo materialne. Sąd Apelacyjny przyjął ustalenia Sądu pierwszej instancji za własne. W sprawie sporna pozostawała wyłącznie ocena prawna zawartych przez płatnika umów z ubezpieczonym, który miał wykonać określone prace porządkowe i prace sprzątnięcia. Sąd Okręgowy prawidłowo wywiódł, że co do zasady standardowe i powtarzalne prace porządkowe, w tym sprzątnięcie terenu, klatek schodowych, uprzątnięcie śmieci, wynoszenie gabarytów, chlorowanie zsyków nie kwalifikują się jako dzieło. Celnie też zaakcentował

kwestię, że strony w ogóle nie podpisywały umów, zaś sama praca nie miała charakteru twórczego, niepowtarzalnego, ani indywidualnego.

Sąd Apelacyjny podnosi, że w definiowanej w art. 627 k.c. umowie o dzieło, przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła za wynagrodzeniem. Przyjmuje się, że rezultat, na który umawiają się strony musi być z góry określony, obiektywnie osiągalny i pewny. Starania przyjmującego zamówienie w umowie o dzieło mają bowiem doprowadzić w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, za wynagrodzeniem zależnym od wartości dzieła (art. 628 § 1 k.c., art. 629 k.c., art. 632 k.c.). Realizacja oznaczonego dzieła jest zwykle określonym procesem wykonawczym, o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez strony w momencie zawierania umowy. Dzieło zawsze musi być jednorazowym efektem, zindywidualizowanym już na etapie zawierania umowy i możliwym do jednoznacznego zweryfikowania po wykonaniu. Umowa o dzieło nie polega na wykonywaniu prostych i powtarzalnych czynności, ale na osiągnięciu określonego rezultatu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2013 r. II UK 201/12, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2008 r., I PK 315/07, wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 10.09.2015r. III AUa 913/814, opubl. w OSA/Szczecin z 2016r., Nr 5, str. 94-95, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 19 marca 2008 r., I ACa 83/08. Umowa o dzieło zakłada swobodę i samodzielność w wykonywaniu dzieła, a jednocześnie nietrwałość stosunku prawnego, gdyż wykonanie dzieła ma charakter jednorazowy i jest zamknięte terminem wykonania. Sąd Apelacyjny uważa, że wykonywanie szeregu czynności, w szczególności powtarzających się, bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest cechą charakterystyczną, tak dla umów zlecenia (art. 734 § 1 k.c.), jak i dla umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (art. 750 k.c.) - którą definiuje obowiązek starannego działania – starannego i cyklicznego wykonywania umówionych czynności. Umowę, której przedmiotem są usługi w szerokim tego słowa znaczeniu nie można bowiem uznać za umowę o dzieło, lecz umowę o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia.

W niniejszej sprawie celem umów nie było osiągnięcie zindywidualizowanego rezultatu w postaci konkretnie określonego przedmiotu, który mógłby zostać oceniony pod względem jego zgodności z parametrami zakreślonymi przez zamawiającego, a jedynie chodziło o wykonywanie przez zainteresowanego szeregu typowych, powtarzalnych prac pracownika fizycznego za wynagrodzeniem. Ciągłość świadczonych usług, brak dostatecznie zindywidualizowanego przedmiotu „dzieła” w zawieranych umowach, także pod kątem poddania sprawdzianowi na istnienie wady, brak dowodów przeprowadzenia tego sprawdzianu, w końcu podporządkowanie ubezpieczonego co do miejsca i czasu, jednoznacznie wskazują na pracę pracownika najemnego.

Rozważając zarzut apelacji należy podkreślić, że wyrok Sądu Okręgowego jest jak najbardziej sprawiedliwy, szczególnie jeśli wziąć pod uwagę interes prawny zatrudnionego. Natomiast oczywiście niesprawiedliwe i bezprawne było zachowanie zatrudniających M. W. i A. W. . T. T. (1) świadczył bowiem w określonym czasie, na rzecz płatników umówiony przez strony rodzaj pracy i to w systemie zorganizowanym, tak co do czasu, jaki i miejsca pracy. Zatrudniający powinni więc potraktować T. T. (1) co najmniej jako zleceniobiorcę świadczącego usługi, jakkolwiek stosunek prawny łączący strony spełniał także warunki zatrudnienia pracowniczego określone w art. 22 k.p. Tymczasem zatrudniający dla własnej korzyści i chęci zysku w ogóle nie zapewnili zatrudnionemu (ale też innym zatrudnionym) żadnego zabezpieczenia społecznego, które jest bezwzględnie związane z pracą najemną. Sąd Apelacyjny w Szczecinie wielokrotnie, w szeregu podobnych spraw podkreślał, i czyni to nadal, że płatnik to przedsiębiorca prowadzący profesjonalną działalność, z którą wiąże się określone obowiązki publicznoprawne tj. podatkowe i zobowiązania na rzecz ZUS. Rzetelna realizacja obowiązku opłacania składek na ubezpieczenia społeczne jest okolicznością, która nie mogła być pomijana przy ocenie natury prawnej umów, na podstawie których przyjmowano pracę. Przedsiębiorca może zatrudniać osoby fizyczne nie tylko na podstawie umów o pracę, ale także w oparciu o umowy cywilnoprawne. Zarówno umowa o dzieło, jak też umowa zlecenia i umowa o świadczenie usług nie należą do umów pracowniczych, które to umowy gwarantują pracownikom najszerszą ochronę, ale też najbardziej obciążają pracodawców. O ile umowa zlecenia i umowa o świadczenie usług stwarzają zatrudnionym gwarancje ubezpieczenia społecznego, to umowa o dzieło nie daje żadnych gwarancji. Zatem zatrudniający przedsiębiorca

powinien szczególnie restrykcyjnie podchodzić do formy prawnej zatrudnienia, tak by realizacja zobowiązań publicznoprawnych nie przeczyła naturze prawnej umów, na podstawie których jest świadczona praca. Sytuacja, w której pracodawca dla realizacji bieżących celów gospodarczych większość pracowników stale zatrudnia w oparciu o umowy o dzieło, jednoznacznie wskazuje na zamiar pracodawcy uniknięcia zobowiązań publicznoprawnych z pokrzywdzeniem zatrudnianych osób. Umowy o dzieło zawierane i realizowane w takich okolicznościach nie mogą zatem podlegać ochronie ponieważ zmierzają do uniknięcia zobowiązań publicznoprawnych, jak też są sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem umów. Tego rodzaju umowy są pozorne i jako takie powinny zostać zastąpione umowami zlecenia lub umowami o świadczenie usług, bądź umowami o pracę. Taka sytuacja zaistniała w sprawie, gdy to z zatrudnionym zawarto umowę o dzieło jedynie z zamiarem zmniejszenia obciążenia pracodawcy. Zgodnie z art. 83 § 1 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności. Zatem w myśl wskazanego przepisu ważność spornych umów o dzieło należało ocenić według umowy zlecenia w rozumieniu art. 750 k.c. W takim stanie prawnym organ rentowy zasadnie objął zainteresowanego obowiązkiem ubezpieczenia społecznego na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Niezrozumiały dla Sądu Apelacyjnego jest zarzut naruszenia z art. 104 ust. 1 lit. c, ust. 2, art. 104b ust. 2, art. 107 ust. 1 ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy. Apelujący nie uzasadnili tego zarzutu, zaś z uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego nie wynika, by przywołane przepisy stanowiły materialnoprawną podstawę rozstrzygnięcia. Zatem Sąd Apelacyjny nie podjął analizy prawnej tych kwestii.

Wobec przedstawionej oceny, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację płatnika. O kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania, na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. i w związku z art. 108 § 1 k.p.c.

SSA Anna Polak SA Jolanta Hawryszko SSA Romana Mrotek